

# Piotr Hemperek

---

## Oficjalat lubelski w XV wieku

---

Rocznik Lubelski 21, 45-63

---

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OFICJALAT LUBELSKI W XV WIEKU

Ziemia lubelska z Lublinem jako głównym ośrodkiem politycznym, społeczno-gospodarczym a także kościelnym oraz ziemia łukowska, z których w 1474 r. zostało utworzone województwo lubelskie<sup>1</sup>, aż do 1790 r. pozostawały w granicach diecezji krakowskiej<sup>2</sup>. Jedynie południowy skrawek ówczesnego województwa lubelskiego, obejmujący okolice Biłgoraja, należał do diecezji chełmskiej. Wprawdzie dość wcześnie czyniono próby oderwania tych ziem od biskupstwa krakowskiego, ale nie doszło do ich urzeczywistnienia. W połowie XIII w. powstał nie zrealizowany projekt utworzenia biskupstwa łukowskiego, które w zamierzeniach Bolesława Wstydliwego miało podjąć akcję chrystianizacyjną na pogranicznych ziemiach Jaćwingów, by w ten sposób związać je z Polską<sup>3</sup>. W latach dwudziestych XV w. biskup chełmski Jan Biskupiec czynił starania, by przyłączyć ziemię lubelską do diecezji chełmskiej i przenieść stolicę tej diecezji z Chełma do Lublina. Projekt w tej sprawie, przedłożony w kurii rzymskiej przez Władysława Jagiełłę, został zatwierdzony przez papieża Marcina V, który w końcu 1424 r. polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Wojciechowi Jastrzębcowi formalne przeprowadzenie tych zmian. Wobec stanowczego sprzeciwu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego na sejmie i w Rzymie Biskupiec zrezygnował z zamierzonego powiększenia diecezji chełmskiej, a papież 21 VI 1426 r. odwołał swą decyzję<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Zob. K. Myśliński, *Geneza dawnego województwa lubelskiego* [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*. Pod red. K. Myślińskiego i A. A. Witusika, Lublin 1974, s. 9—25.

<sup>2</sup> Diecezja krakowska była w okresie przedrozbiorowym największą diecezją na ziemiach etnicznie polskich i jedną z największych w Europie. Obejmowała terytorium o powierzchni ponad 54 tys. km<sup>2</sup>. T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958, s. 112; W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII—XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 13, 1965, z. 2, s. 61.

<sup>3</sup> S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 12, 1964, z. 2 s. 25.

<sup>4</sup> J. Sawicki: *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.* [w:] *Concilia Poloniae*, t. 4, Lublin 1948, s. 7 n.; L. Bienkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417—1452)*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 7, 1958, z. 2, s. 203 n.; Myśliński, *op. cit.*, s. 21. Dokumenty dotyczące tej sprawy wydał Z. Starnawski, *Zróżdła do sporu o przynależność diecezjalną powiatu lubelskiego w XV wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 11, 1964, z. 4, s. 157—182.

Przynależność kościelna terytorium województwa lubelskiego uległa zmianie dopiero w 1790 r., kiedy to połączono je z uszczuploną znacznie w następstwie pierwszego rozbioru Polski diecezją chełmską, która otrzymała wówczas nazwę diecezji chełmsko-lubelskiej. *Volumina legum*, t. 9, Kraków 1889, nr 161, s. 175; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej*, Lublin 1966, s. 19 n.

Zarząd diecezji w całym Kościele katolickim należał zawsze do biskupa, który stał na jej czele. Z zasady nie mógł on jednak sprawować wszystkich funkcji osobiście. Początkowo korzystał z pomocy duchownych pozostających w jego najbliższym otoczeniu, zlecając im poszczególne czynności lub sprawy. Rozwój ośrodków kultu (parafii) i wzrost liczby kleru oraz związana z tym potrzeba zapewnienia kontroli i utrzymania karnośći w rozległych przeważnie diecezjach doprowadziły stopniowo do powstania stałych urzędów zarówno w stolicach biskupich, jak i w ważniejszych ośrodkach na terenie diecezji, których zadaniem było wspieranie bądź zastępowanie biskupa w funkcjach administracyjnych i sądowych.

Od IV w. przez szereg stuleci głównym pomocnikiem biskupa był archidiacon, który sprawował nadzór nad klerem diecezji i posiadał pewne uprawnienia w dziedzinie sądownictwa kościelnego. W VIII w. rozpoczął się, trwający w zasadzie do XIII w., proces podziału diecezji na mniejsze okręgi — archidiaconaty, które podlegały władzy archidiaconów terenowych. Mniejszymi jednostkami w organizacji terytorialnej diecezji były dekanaty, nazywane też archiprezbiteratami. Stojącymi na ich czele dziekanom lub archiprezbiterom również przysługiwały ograniczone uprawnienia w dziedzinie administracji i sądownictwa kościelnego. Od XIII w. kompetencje archidiaconów i dziekanów były stopniowo ograniczane, w wyniku czego utracili oni prawie zupełnie władzę sądowniczą<sup>5</sup>.

W ostatnim ćwierćwieczu XII stulecia w niektórych diecezjach w Anglii i Francji pojawił się urząd stałego sędziego, tzw. oficjała. Urząd ten w następnym wieku wprowadzono prawie we wszystkich biskupstwach Europy Zachodniej i Środkowej. Oficjał zastępował biskupa w sprawowaniu funkcji sądowniczych. Jego władza rozciągała się na całą diecezję i z tej racji był nazywany oficjałem głównym albo generalnym. Od XIII w. niektórzy biskupi oprócz oficjała generalnego powoływali ponadto oficjałów dla określonych części diecezji. Nazywano ich oficjałami foralnymi (*officiales foranei*), a ze względu na ograniczony, przede wszystkim terytorialnie, zakres władzy oraz powoływanie ich w ważniejszych ośrodkach poza stolicą biskupią — oficjałami ni okręgowymi lub terenowymi<sup>6</sup>.

Organizacja terytorialna diecezji ukształtowana w Europie Zachodniej została wprowadzona również na ziemiach polskich. Początki archidiaconatów terenowych sięgają tu drugiej połowy XII w., zaś ich rozwój nastąpił zasadniczo w wieku XIII<sup>7</sup>. Urząd oficjała w stolicach biskupich ustanowiono w Polsce w drugiej połowie XIII w. na polecenie legata papieskiego Jakuba z Leodium, wydane na synodzie we Wrocławiu w 1248 r. i ponowione przez legata Gwidona w 1267 r. Pierwszego oficjała okręgowego spotykamy pod koniec XIII w. w pomorskiej części diecezji włoc-

<sup>5</sup> A. Amanieu, *Archidiacre. Dictionnaire de droit canonique*, t. 1, Paris 1935, kol. 948—1004; tenże, *Archiprêtre*, tamże, kol. 1004—1026; W. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, Bd. 1, Wien 1960, s. 145, 166 n., 344 n., 412; J. Lemarignier, J. Gaudemet, C. Mollat, *Institutions ecclésiastiques* [w:] F. Lot, R. Fawtier, *Histoire des institutions françaises au moyen âge*, t. 3, Paris 1962, s. 19—22, 186 n., 353—357.

<sup>6</sup> P. Fournier, *Les officialités au moyen âge*, Paris 1880; C. Schmalz, *De instituto officialis sive vicarii generalis episcopi*, Vratislaviae 1899; T. Tobin, *De officiali curiae dioecesanæ*, Romae 1936.

<sup>7</sup> T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, Lwów 1927; J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich* [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966, s. 220—230.

ławskiej. W innych diecezjach metropolii gnieźnieńskiej oficjalaty okręgowe zostały utworzone w XIV i XV w. W XV w. w archidiecezji gnieźnieńskiej było dziewięć oficjالاتów, w diecezji poznańskiej i krakowskiej — po cztery oficjalaty, zaś we włocławskiej i płockiej po jednym oficjالاتie okręgowym. Uzupełnienia i zmiany w sieci oficjالاتów okręgowych zachodziły również w okresie późniejszym<sup>8</sup>.

Funkcja jednego z terenowych ośrodków administracyjnych i sądowniczych, zorganizowanych w średniowieczu na obszarze rozległej diecezji krakowskiej, przypadła w udziale Lublinowi. Został on najpierw siedzibą archidiacona, który sprawował nadzór nad życiem religijnym oraz sądownictwo w powierzonym mu okręgu, nazywanym archidiaconatem lubelskim. Pierwsza wzmianka o archidiaconie lubelskim pochodzi z 1198 r. Archidiaconat ten powstał prawdopodobnie przed 1171 r. razem z trzema sąsiednikami: zawichojskim, sandomierskim i radomskim<sup>9</sup>.

Najpóźniej w latach dwudziestych XV w. został utworzony w Lublinie urząd oficjالاتa okręgowego. Podobnie jak inni oficjالاتowie foralni oficjالات lubelski posiadał władzę sądowniczą i administracyjną, określoną pod względem terytorialnym i rzeczowym. Oficjالات lubelski był jednym z oficjالاتów okręgowych diecezji krakowskiej aż do 1790 r., kiedy obszar podlegający oficjالاتowi w Lublinie, posiadającemu wówczas tytuł oficjالاتa generalnego dla terytorium województwa lubelskiego, został włączony do diecezji chełmskiej.

Termin „oficjالات” (*officialatus*) oznaczał urząd oficjالاتa tak generalnego, jak i foralnego, a niekiedy również jego trybunał. W odniesieniu do oficjالاتów foralnych terminem tym było określane także terytorium podlegające jurysdykcji oficjالاتa. Poszczególne oficjالاتy terenowe otrzymywały bliższe określenie od nazwy okręgu lub miasta, w którym znajdowała się siedziba oficjالاتa. Siedziba sądu oficjالاتa, jak również jego trybunał i kancelaria były nazywane często konsystorzem. Terminy „oficjالات” i „konsystorz” posiadały więc podobne znaczenie i dlatego bywają niekiedy używane zamiennie.

Praca niniejsza dotyczy początkowego okresu działalności oficjالاتu lubelskiego, przypadającego na wiek XV. Okres ten zasługuje na baczna uwagę przede wszystkim z tej racji, że sądownictwo kościelne w Polsce posiadało wówczas duże znaczenie. Jego kompetencja nie była dokładnie określona, toteż aby lepiej poznać organizację i działalność oficjالاتu lubelskiego, trzeba zbadać praktykę poszczególnych sądów kościelnych, utrwaloną w ich aktach.

Zasadniczą podstawę źródłową do opracowania tych zagadnień stanowią XV-wieczne akta konsystorza lubelskiego. Znajdują się one w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie w dziale A, w księgach oznaczonych sygnaturami od 2 do 6 oraz w pierwszym sekstermie księgi o sygnaturze 11. Księgi te liczą ponad 1500 kart formatu dutki i zawierają akta z lat

<sup>8</sup> A. Vetulani, *Początki oficjالاتu biskupiego w Polsce*, „Nova Polonia Sacra”, t. 3, 1939 s. 1—56; tenże: *Stanowisko prawne oficjالاتów biskupich w Polsce w XV stuleciu* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 471—491; P. Hempterek, *Oficjالاتy okręgowe w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 18, 1971, z. 5, s. 51—73.

<sup>9</sup> P. Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 30—49; H. Grocholski, *Powstanie archidiaconatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV w.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 13, 1965, z. 2, s. 152 n.

1452—1498<sup>10</sup>. Najstarsza znana księga konsystorza lubelskiego, w której znajdowały się akta z lat 1425—1450, zaginęła jesienią 1939 r.<sup>11</sup> Znamy z niej obecnie jedynie drobne fragmenty, które opublikowali B. Ulanowski<sup>12</sup> i S. Wojciechowski<sup>13</sup>.

Księgi konsystorskie zawierają kilka rodzajów akt: 1. akta spraw (*acta actorum, causarum, propositionum*), w których notowano wszystkie istotne czynności sądowe, 2. zeznania świadków (*examina, dicta testium*), 3. akta wyroków (*acta sententiarum*), zawierające wyroki w pełnym brzmieniu, 4. akta zobowiązań (*acta obligationum*), obejmujące czynności pozasądowe i wpisy różnych dokumentów, 5. akta pełnomocnictw procesowych (*constitutiones procuratorum*)<sup>14</sup>. Niekiedy poszczególne rodzaje akt pisało w osobnych księgach lub na osobnych składkach, z których następnie powstawały księgi. Z reguły osobno prowadzono akta spraw i akta zobowiązań. Podobnie było w konsystorzu lubelskim, gdzie przynajmniej częściowo wyodrębniano poszczególne grupy akt<sup>15</sup>. Podziały te nie były jednak ściśle przestrzegane.

## POCZĄTKI OFICJALATU

### POWSTANIE OFICJALATU

Pierwsza wiadomość o istnieniu oficjalu lubelskiego pochodzi z 1425 r., od tego bowiem roku zaczynały się akta w księdze oficjala, która zaginęła w 1939 r. Ponieważ nie zawierała ona żadnej wskazówki, że były to pierwsze akta oficjalu lubelskiego, B. Ulanowski, który przez kilkanaście lat badał najstarsze księgi konsystorza lubelskiego<sup>16</sup>, wyraził przekonanie, iż spisano je także przed 1425 r., lecz się nie zachowały<sup>17</sup>. Nie ma również o nich żadnej wzmianki w późniejszych aktach. Pochodzące z XV w. protokoły urzędowe przekazania akt, sporządzone w związku ze zmianą na stanowisku oficjala, zawierają tylko ogólne dane o liczbie prze-

<sup>10</sup> Akta te nie są kompletne. Nie ma akt z lat 1476—1478, a z 11 innych lat (1464—1466, 1473, 1475, 1479—1484) zachowały się tylko fragmenty.

<sup>11</sup> S. Wojciechowski, *O zaginionej księdze oficjala lubelskiego w XV wieku*, Lublin 1963, s. 3. Opis tej księgi podaje sporządzony w początkach XIX w. *Inwentarz ksiąg dawnych konsystorza lubelskiego*, Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie (dalej: AKL), A 260.

<sup>12</sup> B. Ulanowski, *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887, s. 9 n., przyp. 1 i s. 87 n.; B. Ulanowski, *Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych diecezji krakowskiej w wieku XV*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 5, Kraków 1889, s. 98—104.

<sup>13</sup> Wojciechowski, *op. cit.*, s. 9—20.

<sup>14</sup> Ulanowski, *Praktyka w sprawach małżeńskich...*, s. 90; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów 1926, s. 165.

<sup>15</sup> Księga A 5 zawiera akta zobowiązań (*acta obligationum*) z lat 1481—1497. W księdze A 4 znajdują się osobne składki z zeznaniami świadków z lat 1465—1470 (k. 1—10) oraz z wyrokami z lat 1468—1473 (k. 71—123). Do księgi A 6 włączono składkę zapisaną pełnomocnictwami procesowymi z lat 1487—1488 (między k. 213 a 214).

<sup>16</sup> Wypożyczył on 7 najstarszych ksiąg konsystorza lubelskiego w 1884 r., a zwrócił je w 1910 r. F. Stopniak, *Sprawa odzyskania akt konsystorza lubelskiego z pracowni Akademii Umiejętności w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 6, 1963, s. 295—300.

<sup>17</sup> Ulanowski, *Praktyka w sprawach małżeńskich...*, s. 89.

kazanych akt, nie zaznaczono w nich natomiast, z jakiego czasu akta te pochodziły<sup>18</sup>. Tak więc w aktach oficjalu nie znajdujemy informacji na temat czasu jego powstania. Wynika z nich tylko, że nastąpiło to najpóźniej w 1425 r.

Istnieją jednakże źródła, które pośrednio zdają się wskazywać na wcześniejsze powstanie oficjalu lubelskiego i pozwalają ustalić przypuszczalny czas jego utworzenia. Jednym z nich jest formularz nominacji wikariusza generalnego krakowskiego, pozostający w związku z zamierzonym w 1408 r. wyjazdem biskupa krakowskiego Piotra Wysza do Rzymu. Na mocy tej nominacji wikariusz generalny był upoważniony do przyjmowania apelacji „*a quibuscumque nostris (episcopi) officialibus seu commissariis*”<sup>19</sup>. Wikariusz generalny nie miał prawa przyjmować apelacji od oficjała generalnego krakowskiego, gdyż w myśl wyraźnych postanowień prawa od jego wyroków wolno było apelować tylko do metropolity jako sędziego wyższej instancji, niedozwolona była natomiast apelacja do biskupa, a tym samym do wikariusza generalnego, który zastępował biskupa. Mogło zatem chodzić jedynie o oficjałów okręgowych, od których wyroków przysługiwała apelacja do biskupa oraz do jego wikariusza i oficjała generalnego. Skoro formularz mówi o oficjałach w liczbie mnogiej, musiało być przynajmniej dwóch oficjałów okręgowych. Wiadomo, że urzędował już wówczas oficjał w Sandomierzu, o którym pierwsza wiadomość pochodzi z 1398 r.<sup>20</sup> Poza tym można brać pod uwagę oficjaly lubelski i radomski. Pierwsza wzmianka o sąsiadującym z lubelskim oficjale w Radomiu pochodzi dopiero z 1441 r.<sup>21</sup> Jest więc rzeczą prawdopodobną, że w czasie, z którego pochodzi cytowany formularz, byli już oprócz oficjała sandomierskiego oficjałowie w Lublinie i ewentualnie w Radomiu.

Wydaje się, że powstanie oficjalu lubelskiego można datować na lata jeszcze wcześniejsze. Skłaniają do tego informacje dotyczące oficjalu sandomierskiego. Sandomierz, położony znacznie bliżej Krakowa niż Lublin, miał oficjała już w 1398 r. (od tego roku znane są akta konsystorza sandomierskiego). P. Bober<sup>22</sup>, który w aktach oficjalu sandomierskiego z 1556 r. odnalazł wiadomość o jego księgach, prowadzonych od 1398 r., wyraził przypuszczenie, że oficjał ten powstał w latach 1394—1397, na które przypada okres ożywionej działalności biskupa Wysza. Należy uznać za niemal pewne, że urząd oficjała nie został powołany w Sandomierzu przed 21 VI 1393 r., bowiem w wyroku, który tego dnia wydał w Opatowie kanonik krakowski Abraham, prokurator dóbr biskupów krakowskich w okręgu lubelskim, w sprawie dziesięciny kościoła w Opolu Lubelskim ze wsi Boby, znajdujemy wzmiankę, że sprawa ta została zlecona do rozstrzygnięcia „*per [...] Jacobum scholasticum et commissarium caesarum*

<sup>18</sup> Zachowały się protokoły przekazania akt z lat 1489 (AKL, A 5, k. 216) i 1496 (tamże, k. 451). W protokole z 1489 r. czytamy: „[...] *acta in numero undecem producta in duabus pullis et in tertia parva commissiones quinque Sedis Apostolice cum ceteris processibus [...] presentata et tradita cum effectu*”.

<sup>19</sup> B. Ulanowski, *Formulae ad ius canonicum spectantes ex actis Petri Wysz episcopi Cracoviensis (1392—1412) maxima parte depromptae*, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 5, Kraków 1897, s. 317 n i przyp. 1 do s. 318.

<sup>20</sup> P. Bober, *Najstarsze księgi oficjalu sandomierskiego*, „Polonia Sacra”, R. 4, 1951, s. 157.

<sup>21</sup> W. Wójcik, *Instygator w oficjale okręgowym w Sandomierzu*, „Prace Kanoniczne”, R. 2, 1959, nr 1—2, s. 340, przyp. 38.

<sup>22</sup> Bober, *op. cit.*, s. 157 n.

*spiritualium Sandomiriensem*<sup>23</sup>. Skoro działał wówczas w Sandomierzu komisarz do prowadzenia spraw duchownych, nie było tam jeszcze oficjała. Oficjałaty lubelski oraz radomski obejmowały tereny położone na północ od oficjalu sandomierskiego i pozostające w znacznej odległości nie tylko od Krakowa, lecz również od Sandomierza. Powołanie oficjała okręgowego jedynie w Sandomierzu nie ułatwiłoby zbytnio dostępu do sądu kościelnego mieszkańcom archidiakonatów lubelskiego i radomskiego, a przecież jedną z przyczyn tworzenia oficjalatów okręgowych była troska o zapewnienie łatwiejszego wymiaru sprawiedliwości osobom, które jej szukały w sądach kościelnych<sup>24</sup>. Względy te nasuwają uzasadnione przypuszczenie, że oficjałat lubelski, a prawdopodobnie i radomski, powstały nie później niż sandomierski, a więc przed 1398 r. Być może, zostały one utworzone jednocześnie.

Jeśli nie uzna się, że oficjałat lubelski powstał w końcu XIV lub w pierwszym dziesięcioleciu XV w., to jego początki należy odnieść do czasu bezpośrednio poprzedzającego pierwszą wzmiankę i wiązać je ze wspomnianym wyżej projektem połączenia ziemi lubelskiej z diecezją chełmską. Przeważa za tym wszakże jedynie zbieżność dat sporu z tym związanego i pierwszych akt oficjalu lubelskiego, natomiast w źródłach dotyczących tej sprawy nie znajdujemy podstaw do takiej hipotezy.

#### TERYTORIUM OFICJALATU

Oficjałat lubelski jako oficjałat foralny, czyli okręgowy, obejmował część diecezji krakowskiej. Dokładne określenie obszaru podlegającego oficjalu lubelskiemu w okresie początkowym nie jest łatwe, ponieważ źródła nie zawierają szczegółowych informacji na ten temat. W dokumentach nominacyjnych, które zachowały się dopiero od XVI w., okręg jurysdykcyjny oficjała jest nazywany: *districtus, provincia, provincia seu districtus, territorium, officialatus*, a bliższe jego określenie stanowi przymiotnik *Lublinensis* czy *Lublinense*<sup>25</sup>. Terminy *districtus* i *provincia* oznaczały m. in. jednostki administracyjne, takie jak np. powiat lub ziemia<sup>26</sup>. Oficjałat lubelski określany jako *districtus Lublinensis* nie pokrywał się jednak pod względem terytorialnym z powiatem lubelskim, ponieważ władzy oficjała podlegało również szereg parafii po lewej stronie Wisły, a więc na terytorium należącym do powiatu radomskiego. W wykazach parafii, jakie znajdują się w *Liber beneficiorum* J. Długosza z drugiej połowy XV w. oraz w późniejszych *Libri retaxationum beneficiorum*, zaznaczona jest jedynie ich przynależność do jednostek administracyjnych, archidiakonatów, prepozytur i dekanatów, natomiast nie jest uwzględniona ich przynależność do oficjalatów.

Istnieje pogląd, że w początkowym okresie oficjالاتy odpowiadały pod względem obszaru archidiakonatom, za czym zdaje się przemawiać fakt,

<sup>23</sup> Wyrok ten został wpisany do akt konsystorza lubelskiego 5 IX 1630 r. na prośbę W. Białeckiego, komendarza kościoła w Opolu. AKL, A 22, k. 112—113.

<sup>24</sup> Hemper ek, *op. cit.*, s. 66.

<sup>25</sup> AKL, A 15, k. 39; A 18, k. 1, 47, 111; A 20, k. 1v, 160—161.

<sup>26</sup> Takie znaczenie miały w rejestrach poborowych z XVI w.: *districtus Lublinensis, districtus Radomiensis, districtus Urzędowiensis, districtus terrae Lucoviensis*. A. Pawiński: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, *Matopolska*, t. 3 [w:] *Źródła dziejowe*, t. 14, Warszawa 1886, s. 297, 347, 377, 390.

że oficjałów ustanawiano przeważnie w tych miejscowościach, w których znajdowały się siedziby archidiaconów. W odniesieniu do wielu oficjalatów przypuszczeniu temu odpowiadała zapewne rzeczywista zgodność ich obszaru z terenem archidiaconatów, ale zdarzały się też dość liczne odstępstwa od tej zasady. W niektórych archidiaconatach utworzono dwa lub nawet trzy oficjalaty, na terenie zaś innych nie było w ogóle siedziby oficjała<sup>27</sup> (np. nie było jej w diakonacie zawichojskim, położonym pomiędzy archidiaconatem sandomierskim a lubelskim). W takich wypadkach obszar archidiaconatu nie mógł oczywiście pokrywać się z terenem oficjalatu, a znajomość granic archidiaconatu nie daje podstawy do ustalenia terytorialnego zasięgu władzy oficjała.

Z tych względów informacji o terytorium oficjalatu lubelskiego należy szukać w jego aktach sądowych, w których z reguły podawano miejsce zamieszkania stron procesowych. Według prawa kościelnego sądem właściwym dla przyjęcia skargi i prowadzenia procesu był sąd w miejscu zamieszkania osoby, przeciw której wniesiono skargę, jeśli oczywiście sam przedmiot sporu mieścił się w kompetencji sędziego. O właściwości sądu decydowało zawsze miejsce zamieszkania strony pozwanej w myśl zasady „actor sequitur forum rei”. Sędziowie kościelni, a więc i oficjałowie okręgowi, mogli pozywać przed swój trybunał osoby, które mieszkaly na terenie podległym ich jurysdykcji nawet wtedy, gdy zachodziły równocześnie inne tytuły określające właściwość sądu, jak: miejsce zawarcia umowy (*forum contractus*), miejsce położenia rzeczy spornej (*forum rei sitae*) lub miejsce popełnienia przestępstwa (*forum criminis*). Sąd w miejscu zamieszkania strony pozwanej uchodził za sąd naturalny i zwyczajny, do którego zawsze można było wnieść skargę<sup>28</sup>.

Z akt sądowych konsystorza lubelskiego wynika, że oficjał okręgowy lubelski posiadał jurysdykcję w całym archidiaconacie lubelskim, który w XIV i XV w. obejmował terytorium między Wisłą a Wieprzem oraz znacznie mniejszy obszar na lewym brzegu Wisły. Jego północną granicę na wschód od Wisły stanowiły rzeki Wieprz i Tyśmienica, oddzielające wówczas archidiaconat lubelski od radomskiego. Od północnego wschodu i od wschodu archidiaconat lubelski obejmował częściowo teren poza tymi rzekami, a granicą archidiaconatu była granica diecezji krakowskiej. Na południu archidiaconat lubelski graniczył z archidiaconatem zawichojskim. Po stronie archidiaconatu lubelskiego znajdowały się na tym odcinku granicy parafie: Krzczonów, Bychawa, Kielczewice, Wilkołaz, Ratoszyn, Chodel i Opole, zaś od strony archidiaconatu zawichojskiego parafiami granicznymi były: Wysokie, Targowisko, Batorz, Kraśnik, Urzędów, Dzierzkowice, Rybitwy i Piotrawin. Na lewym brzegu Wisły linię graniczną z archidiaconatem zawichojskim od południa i z archidiaconatem radomskim od zachodu wyznaczały parafie: Solec, Siemno, Krępa, Wielgie, Ciepiałów, Zwolen i Oleksów, należące do archidiaconatu lubelskiego<sup>29</sup>. O władzy sądowej oficjała lubelskiego nad tym obszarem świadczy przy-

<sup>27</sup> Hempterek, *op. cit.*, s. 65 n.

<sup>28</sup> I. Subera, *Właściwość sądu z tytułu miejsca zamieszkania*, „Prawo Kanoniczne”, R. 10, 1967, nr 3—4, s. 132—140.

<sup>29</sup> Szafran, *op. cit.*, s. 8, 52 oraz mapy; Grocholski: *op. cit.*, s. 154 n.

<sup>30</sup> Wielgie (AKL, A 2, k. 179), Ciepiałów (AKL, A 2, k. 123v, 159v.), Krępa (AKL, A 6, kł 213v.), Oleksów (AKL, A 2, k. 127v, 320; A 3, k. 34; A 4, k. 56v, 91v.) i Zwolen (AKL, A 2, k. 347, 352).



mowanie przez niego skarg sądowych i prowadzenie procesów przeciw osobom mieszkającym na terenie parafii, które znajdowały się na krańcach archidiakonu<sup>30</sup>.

Akta konsystorza lubelskiego z XV w. wskazują, że oficjałowie lubelscy sprawowali wówczas jurysdykcję także w stosunku do mieszkańców części archidiakonu zawichojskiego, położonej na prawym brzegu Wisły, pozywali bowiem przed swój sąd osoby ze wszystkich niemal parafii tego obszaru<sup>31</sup>. Czy można zatem uznać, że wymieniony obszar należał formalnie do oficjalu lubelskiego? Brak akt oficjalu sandomierskiego z tego obszaru sprawia, że trudno tę kwestię rozstrzygnąć definitywnie. Niektóre fakty nasuwają co do tego pewne wątpliwości. Kilkakrotnie pozwani z archidiakonu zawichojskiego kwestionowali kompetencje oficjalu lubelskiego do rozpatrywania wniesionych przeciwko nim spraw<sup>32</sup>. We wszystkich jednak wypadkach oficjał zajął negatywne stanowisko wobec żądania pozwanych, by odesłano ich sprawy do sądu oficjalu sandomierskiego. Należy ponadto podkreślić, że zastrzeżenia co do kompetencji oficjalu lubelskiego ze strony osób zamieszkałych w archidiakonacie zawichojskim miały charakter wyjątkowy, natomiast ogół pozwanych uznawał władzę oficjalu lubelskiego i stosował się do jego rozstrzygnięć. Stosunkowo duża liczba spraw z tego terenu wskazuje, że oficjał działał na mocy władzy przysługującej mu na stałe. Nie ma również podstaw, by uważać, że oficjał pozywał przed swój sąd osoby z archidiakonu zawichojskiego z innego tytułu niż miejsce zamieszkania pozwanych. Wydaje się przeto, że wyjaśnienie tej kwestii przynależnością omawianego terenu do oficjalu lubelskiego jest jeśli nie całkiem pewne, to przynajmniej bardzo prawdopodobne.

W aktach oficjalu lubelskiego z XV w. znajdujemy również sprawy z terenu ziemi łukowskiej i częściowo stężyckiej, należących wówczas do archidiakonu radomskiego<sup>33</sup>. Pozywanie osób, które mieszkały w archidiakonacie radomskim, wskazuje, iż oficjałowi przysługiwała nad nimi jurysdykcja. Niewielka jednak liczba spraw, jakie prowadził on z tego terytorium, nasuwa przypuszczenie, że otrzymywał od biskupa upoważnienie tylko do rozstrzygania konkretnych spraw, nie miał natomiast na tym obszarze stałej jurysdykcji.

<sup>31</sup> Wysokie (AKL, A 2, k. 20v, 58; A 3, k. 85, 97), Targowisko (AKL, A 2, k. 56; A 4, k. 198v.), Goraj (AKL, A 2, k. 74, 102v; A 3, k. 68v; A 6, k. 129v), Batorz (AKL, A 2, k. 7, 273, 281), Biała (AKL, A 2, k. 66), Słupie (AKL, A 2, k. 137 bis.), Potok (AKL, A 2, k. 17, 69–71, 137, 141, 190, 244v.), Zdziechowice (AKL, A 2, 176), Kraśnik (AKL, A 2, k. 37, 62, 94, 132; A 3, k. 69v; A 4, k. 105, 246), Popkowice (AKL, A 2, k. 241; A 4, k. 257v; A 6, k. 161), Urzędów (AKL, A 2, k. 41v, 76, 90, 243, 307), Dzierzkowice (AKL, A 2, k. 32v, 194, 221; A 3, k. 20, 92; A 6, k. 242), Gościeradów (AKL, A 2, k. 33, 36), Rybitwy (AKL, A 2, k. 218v, 254), Piotrawin (AKL, A 2, k. 21), Boby (AKL, A 2, k. 9v, 44v, 77; A 6, k. 18v, 21, 79).

<sup>32</sup> W 1455 r. pleban z Wysokiego prosił o odesłanie wniesionej przeciw niemu sprawy w Lublinie do sądu sandomierskiego, uważał go bowiem za sąd właściwy (AKL, A 2, k. 70v-n). W 1462 r. właściciel Targowiska odmówił odpowiedzi na skargę, motywując swoją odmowę przynależnością do archidiakonu zawichojskiego (AKL, A 2, k. 288). Z tego samego powodu wysunął zarzut niekompetencji sądu oficjalu lubelskiego inny pozwany z Targowiska (AKL, A 2, k. 262).

<sup>33</sup> W konsystorzu lubelskim prowadzono sprawy z parafii: Kock (AKL, A 2, k. 5, 66v, 68, 308v; A 4, k. 174), Ulan (AKL, A 2, k. 293, 346) i Trzebieszów (AKL, A 4, k. 137v, 183v, 199v, 202) w ziemi łukowskiej oraz parafii Drażgów (AKL, A 2, k. 26, 27v.) w ziemi stężyckiej.

Prawdopodobnie w końcu XV w. oficjał lubelski utracił władzę nad częścią archidiaconatu zawichojskiego, który od XVI w. podlegał w całości oficjałowi sandomierskiemu. W wyniku tych zmian oficjałat lubelski pokrywał się pod względem terytorialnym z archidiaconatem lubelskim.

#### ORGANIZACJA OFICJALATU

W pełnieniu funkcji sądowych i administracyjnych oficjałowi pomagali: jego zastępca — sędzia surogat, pisarz — notariusz, oskarżyciel publiczny — instygator, oraz woźny, którzy byli powoływani na stałe albo do poszczególnych spraw lub czynności.

#### OFICJALAT

Nominacji na stanowisko oficjała dokonywał biskup krakowski, a w czasie wakansu biskupstwa wikariusz kapitulny, pełniący funkcje tymczasowego administratora diecezji. Wyjątkowo w 1496 r. urząd oficjała w Lublinie obsadził upoważniony do tego przez biskupa archidiacon lubelski<sup>34</sup>. Będąc oficjałem foralnym oficjał lubelski — podobnie jak inni oficjałowie tego typu — posiadał jurysdykcję delegowaną, tzn. przysługującą mu na mocy delegacji biskupa, a nie z racji otrzymania urzędu. Z tego względu od jego wyroków można było apelować do sądu biskupiego jako trybunału wyższej instancji<sup>35</sup>. Oficjał był powoływany w zasadzie na stałe. Tracił on wszakże stanowisko na skutek zawakowania stolicy biskupiej. Ponadto mógł być w każdym czasie odwołany z urzędu przez biskupa lub też sam z niego zrezygnować.

Posiadamy informacje o ośmiu oficjałach lubelskich z XV w., przy czym o kilku z nich zachowały się tylko wzmianki. Byli nimi kolejno: Stanisław Hapryschka (1425—1430), archidiacon lubelski, kanonik przemyski<sup>36</sup>; Jan Odolph (1430—?), archidiacon lubelski, kanonik sandomierski<sup>37</sup>; Mikołaj (1440), pleban lubelski, kanonik opatowski<sup>38</sup>; Klemens Cholewa z Przybysławic (1452—1465), archidiacon lubelski<sup>39</sup>; Jan Kazimierski (1466—1478), archidiacon lubelski, następnie prepozyt chełmski, biskup chełmski oraz przemyski<sup>40</sup>; Jan Litwos z Kazanowa (1482—1489), archidiacon i pleban lubelski, kanonik sandomierski<sup>41</sup>; Maciej z Odolina (1489—1496), bakałarz prawa kanonicznego, pleban w Borowie nad Wisłą<sup>42</sup>, i Piotr Bełżycki (1496—?), prepozyt kościoła św. Ducha w Lublinie<sup>43</sup>.

Urząd oficjała w Lublinie nie był — jak wynika z powyższego wyka-

<sup>34</sup> AKL, A 5, k. 451.

<sup>35</sup> W aktach znajdujemy szereg wzmianek o takich apelacjach (AKL, A 2, k. 31, 71, 268).

<sup>36</sup> Wojciechowski, *op. cit.*, s. 11, 14 n.

<sup>37</sup> Ulanowski, *O pracach przygotowawczych...*, s. 87; A. Wadowski, *Kościół lubelski na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 105.

<sup>38</sup> Wadowski, *op. cit.*, s. 107.

<sup>39</sup> AKL, A 2, k. 26—352.

<sup>40</sup> AKL, A 3, k. 28—80; A 4, k. 19—232.

<sup>41</sup> AKL, A 4, k. 82, 155; A 5, k. 21—217; A 6, k. 9—220.

<sup>42</sup> AKL, A 5, k. 245—359; A 6, k. 265—293.

<sup>43</sup> AKL, A 5, k. 451—456.

zu — związany z określonym beneficjum czy stanowiskiem kościelnym. Zawsze jednak oficjalami zostawali duchowni, którzy posiadali przynajmniej jedno beneficjum, choć zwykle mieli ich po kilka równocześnie. Najczęściej oficjalat otrzymywali archidiaconi lubelscy. Spośród sześciu pierwszych oficjalów tylko jeden nie był archidiaconem. Ten luźny zresztą związek oficjalatu z archidiaconatem przestał istnieć pod koniec XV w.

Beneficja, które posiadali oficjałowie, stanowiły zasadniczą podstawę ich utrzymania, gdyż z tytułu pełnienia obowiązków sędziego nie mieli stałego uposażenia. Prawdopodobnie partycypowali tylko w części opłat, które wnoszono według ustalonej taksy za czynności sądownicze i notarialne dokonywane w konsystorzu<sup>44</sup>.

Sprawowanie władzy sądowniczej wymagało znajomości przepisów prawa kościelnego, szczególnie procedury kanonicznej. Powierając urząd oficjała należało brać pod uwagę przede wszystkim przydatność kandydata do wykonywania funkcji sędziego. Wydaje się, iż oficjałowie lubelscy rzeczywiście mieli niezbędne przygotowanie prawnicze. Bliższe jednak informacje na ten temat istnieją tylko w odniesieniu do dwu oficjałów z końca XV w.: Maciej z Odolina uzyskał stopień bakałarza prawa kanonicznego na Uniwersytecie Krakowskim<sup>45</sup>, a Piotr Belżycki był notariuszem publicznym i zanim został oficjałem, przez szereg lat pełnił funkcje pełnomocnika procesowego, notariusza i surogata w konsystorzu lubelskim<sup>46</sup>. Fakty te stanowią niewątpliwe świadectwo, że obydwaj posiadali odpowiednie kwalifikacje na stanowisko sędziego. Wcześniejsze powierzenie urzędu oficjała archidiaconom było prawdopodobnie podyktowane tym, że uważano ich za najbardziej odpowiednich do prowadzenia spraw sądowych. Dowodem ich faktycznego przygotowania i umiejętności prawniczych jest utrwalone w aktach dokładne zachowywanie dość skomplikowanej procedury sądowej.

Oficjałowie pozostawali na stanowisku przeciętnie około dziesięciu lat. Dłużej pełnili tę funkcję Cholewa (13 lat) i Kazimierski (12 lat). Jedynie Litwos sprawował urząd oficjała do śmierci, inni odchodzili wcześniej bądź z powodu objęcia innego stanowiska (Kazimierski), bądź w wyniku rezygnacji (Maciej z Odolina) czy też z innych, nie znanych nam bliżej względów.

#### ŚĘDZIA SUROGAT

Oficjał nie zawsze mógł wykonywać funkcje sądownicze osobiście. Dla zapewnienia sprawnego wymiaru sprawiedliwości zachodziła więc potrzeba powoływania zastępców. Zastępstwo takie miało charakter stały lub tymczasowy i dotyczyło albo ogółu spraw, albo tylko spraw ściśle określonych. Zastępcy oficjałów, nazywani surogatami (od *subrogare* — wybierać na czyjeś miejsce), byli w Polsce powoływani zapewne wkrótce po wprowadzeniu instytucji oficjalatu. Pierwsza wiadomość o surogacie oficjała lubelskiego pochodzi z 1463 r. Był on sędzią w sprawie, którą wniósł

<sup>44</sup> AKL, A 5, k. 332. W diecezji krakowskiej obowiązywała taksa ustalona przez biskupa Bodzantę w ordynacji z 1359 r., *Volumina legum*, t. 1, Petersburg 1859, s. 104.

<sup>45</sup> AKL, A 5, k. 216v.

<sup>46</sup> AKL, A 5, k. 34, 142, 359, 423v; A 6, k. 16, 213.

do konsystorza sam oficjał<sup>47</sup>. Zapewne także wcześniej oficjałowie posługiwali się zastępcami<sup>48</sup>.

Przeważnie surogat był ustanawiany na stałe. Przez dłuższy okres czasu surogatami w Lublinie byli: Jakub Kiełbaska (1470—1482)<sup>49</sup>, Piotr z Opoczna (1486—1489)<sup>50</sup> i Piotr Bełżycki (1495—1496)<sup>51</sup>. Zakres władzy surogata zależał od decyzji oficjała, który mógł mu przekazać całość lub tylko część uprawnień. Zwykle oficjał stawiał surogatowi pewne ograniczenia. Z reguły surogat nie był uprawniony do wydawania wyroków. Jeśli czasem wydawał wyrok, zaznaczał, że czyni to na polecenie lub na mocy specjalnego upoważnienia oficjała<sup>52</sup>. Prawdopodobnie jurysdykcja surogata nie obejmowała wszystkich spraw należących do kompetencji oficjała, o czym świadczy fakt, że surogat niejednokrotnie zawieszał postępowanie sądowe do czasu powrotu oficjała<sup>53</sup>.

Jeżeli surogat otrzymał uprawnienia do wykonania konkretnej czynności lub załatwienia sprawy, albo na czas nieobecności oficjała, jego władza kończyła się wraz z wykonaniem zlecenia lub powrotem oficjała do konsystorza. Ustanowiony na stałe, tracił swe pełnomocnictwo przez odwołanie lub rezygnację ze stanowiska, jak również wskutek utraty urzędu przez oficjała, który go powołał.

Na surogatów byli powoływani duchowni, którzy posiadali wyższe święcenia oraz przygotowanie do pełnienia związanych z tym stanowiskiem obowiązków i stale przebywali w Lublinie. Przepisy prawne i praktyka sądowa na pewno nie były obce spośród czterech znanych z imienia surogatów, mianowicie: Marcinowi, Piotrowi z Opoczna i późniejszemu oficjałowi Piotrowi Bełżyckiemu, którzy posiadali tytuł notariuszy publicznych i wcześniej działali w konsystorzu w charakterze pełnomocników procesowych i notariuszy.

Surogaci zastępowali oficjała w konsystorzu. Natomiast do załatwiania poszczególnych spraw poza konsystorzem byli powoływani tzw. komisarze (*commissarii*). Wyznaczano ich, gdy zaistniała potrzeba dokonania pewnych czynności w terenie. Zwykle chodziło o zebranie materiału dowodowego, w szczególności o zbadanie świadków w miejscu ich zamieszkania, aby nie narażać stron procesowych na większe koszty, a świadków na trud podróży.

#### NOTARIUSZ

Najbliższym współpracownikiem i niezbędnym pomocnikiem oficjała był notariusz. Urząd notariusza został wprowadzony do sądów kościelnych w 1215 r.<sup>54</sup> na polecenie papieża Innocentego III. Tytuł notariusza publicznego, upoważniający do sporządzania urzędowych dokumentów, mógł być nadany tylko najwyższą powagą, a więc cesarską lub papieską. W zależności od tego, czyją powagą notariusz był ustanowiony, nazywał się no-

<sup>47</sup> AKL, A 5, k. 165.

<sup>48</sup> AKL, A 2, k. 90.

<sup>49</sup> AKL, A 3, k. 36; A 4, k. 225, 286; A 5, k. 19, 21.

<sup>50</sup> AKL, A 5, k. 143, 145; A 6, k. 65.

<sup>51</sup> AKL, A 5, k. 359, 379v, 423.

<sup>52</sup> AKL, A 6, k. 212v.

<sup>53</sup> AKL, A 2, k. 90; A 3, k. 11, 18v; A 4, k. 191, 279; A 6, k. 41, 46.

<sup>54</sup> I. Grabowski, *Notariusz w ustawodawstwie kościelnym*, „Collectanea Theologica”, R. 16, 1939, s. 586.

tariuszem cesarskim (*notarius imperiali auctoritate publicus*) lub papieskim (*notarius apostolica auctoritate publicus*). Niektórzy notariusze zdobywali tytuły zarówno notariuszy cesarskich, jak i papieskich. Przywilej ustanawiania notariuszy publicznych posiadali zwykle *comites* i *vicecomites sacri palatii*, a później protonotariusze i nuncjusze papiescy. Otrzymywali go również niektórzy biskupi. Kandydaci na notariuszy zdobywali wykształcenie w szkołach katedralnych, niektórzy na uniwersytetach, praktyczną zaś umiejętność w sądach i urzędach kościelnych<sup>55</sup>. W Polsce przed dopuszczeniem do wykonywania czynności notarialnych notariusze byli zobowiązani pod groźbą kar kościelnych i nieważności sporządzonych aktów uzyskać aprobatę biskupa lub jego wikariusza generalnego<sup>56</sup>.

Ponieważ udział notariusza w sądach kościelnych był konieczny, należy przyjąć, że wraz z utworzeniem oficjalatu lubelskiego i rozpoczęciem działalności przez pierwszego oficjała został powołany także pierwszy notariusz. Do jego obowiązków należało przede wszystkim prowadzenie protokołów spraw sądowych i sporządzanie dokumentów związanych z procesem, a ponadto wpisywanie do ksiąg konsystorza różnych oświadczeń i zeznań w sprawach niespornych i przedkładanych dokumentów oraz wydawanie potwierdzonych odpisów z akt. Spoczywał na nim również obowiązek opieki nad aktami<sup>57</sup>.

Notariuszami w konsystorzu lubelskim byli zazwyczaj notariusze publiczni. W XV w. na 32 notariuszy tytuł notariusza publicznego miało 23, a więc ponad 70%. Wśród nich ośmiu ustanowionych było powagą cesarską, jeden powagą papieską, dwu miało tytuły notariuszy cesarskich i papieskich. Co do pozostałych dwunastu, nie wiadomo, czyją powagą byli kreowani na notariuszy publicznych.

Zazwyczaj znajdowało się w konsystorzu po kilku notariuszy równocześnie, np. w 1465 r. było ich dwóch: Piotr z Opoczna i Stanisław z Chlewisk<sup>58</sup>, w 1470 r. — trzech: Mikołaj, Marek i Piotr<sup>59</sup>, w 1475 r. — czterech: Marek, Mikołaj Pniowski, Piotr i Wojciech<sup>60</sup>, w 1480 r. — trzech: Wojciech z Oraczowa, Andrzej Plebanek i Maciej Pszoński<sup>61</sup>. Razem byli wymieniani zwykle jako świadkowie dokonywanych czynności. Ten, który sporządzał akta, dopisywał przy swoim imieniu: *presentis actus scriba*, czasem: *notarius consistorii Lublinensis*. Wszyscy występowali często w charakterze pełnomocników procesowych. Dla wielu konsystorz spełniał

<sup>55</sup> Tamże, s. 600—605; S. Mikucki, *Początki notariatu publicznego w Polsce*, Warszawa 1936, s. 2, 9 n. Odb. z „Przeglądu Historycznego”, t. 14, z. 1; tenże: *Mianowanie notariuszy publicznych imperiali auctoritate w diecezjach krakowskiej i lwowskiej w XV w.* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 290—310.

<sup>56</sup> U. Heyzmann: *Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi* [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 4, Kraków 1875, s. 54 n.; *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, Wyd. B. Ulanowski, J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915—1951, s. 43 n.

<sup>57</sup> Konieczność udziału notariusza w procesie znajduje potwierdzenie w fakcie zakwestionowania w 1431 r. ważności akt procesowych z tej racji, że nie były sporządzone przez notariusza publicznego. Ulanowski, *O pracach przygotowywanych...*, s. 89.

<sup>58</sup> AKL, A 2, k. 180.

<sup>59</sup> AKL, A 4, k. 93v, 94v.

<sup>60</sup> AKL, A 4, k. 270.

<sup>61</sup> AKL, A 4, k. 292v.

zapewne rolę szkoły, zdobywali w nim wiedzę prawniczą i sztukę notarialną.

Pomocą w wykonywaniu obowiązków służyły notariuszom formuły różnych aktów prawnych, sądowych i administracyjnych, zbierane przez nich w latach nauki i praktyki i wpisywane do ksiąg nazywanych *libri formularum* albo *formularia*.

Funkcje notarialne w konsystorzu pełnili w większości duchowni. Przeważnie jednak posiadali tylko święcenia mniejsze. Działalność notariuszy podlegała kontroli oficjała. Czynności notarialne były wykonywane za jego zgodą lub na jego polecenie.

Za pracę w konsystorzu notariusze nie mieli stałego wynagrodzenia, lecz pobierali opłaty za poszczególne czynności od zainteresowanych stron. Nie wolno im było wszakże żądać wyższych opłat od określonych przez biskupów na synodach. W poszczególnych przypadkach ich wysokość ustalał oficjał<sup>62</sup>. Opłaty te niewątpliwie zapewniały notariuszom utrzymanie, skoro niektórzy z nich pełnili funkcje w konsystorzu przez długie lata, np. Piotr z Opoczna przez dwadzieścia, a Andrzej Małyśka przez dwaście lat. Pozostając w konsystorzu, mogli ponadto liczyć na objęcie z czasem wyższych stanowisk lub beneficjów.

#### INSTYGATOR

Institucja instygatora, czyli urzędowego oskarżyciela, pojawiła się w Kościele w drugiej połowie XIII w. w związku z wprowadzeniem przez papieża Innocentego III procesu inkwizycyjnego, który umożliwiał ściganie przestępców w drodze urzędowego oskarżenia i śledztwa<sup>63</sup>. W sądach kościelnych w Polsce instygator znany jest od XV w.<sup>64</sup> Urząd ten został wprowadzony dla zapewnienia pomocy sędziemu w postępowaniu przeciwko tym, którzy naruszali kościelny porządek prawny.

Akta konsystorza lubelskiego odnotowują po raz pierwszy działalność instygatora w 1460 r. Z wpisanego pod tym rokiem protokołu sprawy dowiadujemy się, że Paweł, pleban z Garbowa „*tamquam executor et instigator*” pozwał, a następnie „*tamquam instigator et pastor*” oskarżył w konsystorzu osoby, które dopuściły się bigamii<sup>65</sup>. Z XV w. posiadamy jeszcze tylko jedną wzmiankę o wniesieniu oskarżenia przez instygatora. W 1489 r. pełnomocnik plebana w Bychawie „*ex officio tamquam instigator cause*” oskarżył mieszkańca Gałęzowa, że zawarł małżeństwo pomimo przeszkody zrywającej<sup>66</sup>. Fakt, że w XV w. tylko dwie sprawy zostały wniesione w konsystorzu lubelskim z oskarżenia instygatora, chociaż spraw, w których mógł on występować, było znacznie więcej, wskazuje, że instytucja oskarżyciela publicznego znajdowała się wówczas w Lublinie jeszcze w stadium początkowego rozwoju. Charakter stałej instytucji prawnej urząd oskarżyciela uzyskał dopiero w następnych stuleciach.

<sup>62</sup> AKL, A 4, k. 183.

<sup>63</sup> F. Roberti, *De processibus*, t. 1, Civitas Vaticana 1956, s. 292; Wójcik, *op. cit.*, s. 332—334.

<sup>64</sup> B. Ulanowski, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum*, t. 2, Cracoviae 1902, nr 557, 1020, 1090, 1901; t. 3, p. 1, Cracoviae 1908, nr 25, 43.

<sup>65</sup> AKL, A 2, k. 212.

<sup>66</sup> AKL, A 6, k. 253.

## KOMPETENCJA OFICJAŁA

Urząd oficjała został powołany przede wszystkim dla usprawnienia sądownictwa kościelnego w rozległych terytorialnie diecezjach. Oficjałowie okręgowi otrzymywali uprawnienia sądownicze od biskupa, który w akcie nominacji określał zakres ich kompetencji. Dokumenty nominacyjne zachowały się jednak dopiero z okresu późniejszego, nie mogą zatem stanowić podstawy do ustalenia zakresu władzy oficjałów w XV w. Zresztą nie wyliczały one szczegółowo spraw, które oficjał miał prawo rozstrzygać. Według sformułowań, jakie znajdują się w nominacjach, oficjał otrzymywał prawo do sądenia wszystkich spraw należących do kompetencji sądów kościelnych na mocy prawa i zwyczaju<sup>67</sup>. Bliżej określane były tylko sprawy, których to ogólne upoważnienie nie obejmowało. Wobec braku dokumentów nominacyjnych jedynym źródłem do ustalenia kompetencji oficjalu są akta zachowane w księgach konsystorskich, w szczególności protokoły spraw, które przedkładano w konsystorzu do rozstrzygnięcia. Akta te odzwierciedlają faktycznie sprawowaną przez oficjałów władzę zarówno na podstawie nominacji, jak i specjalnych upoważnień.

Ustalenie zakresu faktycznej władzy oficjałów jest ważne również z ogólniejszego punktu widzenia, rzuca bowiem pewne światło na kwestię kompetencji sądownictwa kościelnego w Polsce. Zagadnienie to ze względu na brak dokładnych określeń rozdziło wówczas spory i konflikty między władzą duchowną a świecką. Sądownictwu kościelnemu podlegało na mocy uznanego przez panujących przywileju sądowego (*privilegium fori*) przede wszystkim duchowieństwo, z wyjątkiem spraw o nieruchomości, dla których właściwe były tylko sądy świeckie także wtedy, gdy sprawa została skierowana przeciwko duchownemu. W sądach kościelnych mogły dochodzić swych praw również tzw. *personae miserales*, do których zaliczano wdowy, sieroty i ubogich<sup>68</sup>. Ponadto mogły wnosić do nich swoje sprawy, zwłaszcza te, w których chodziło o długi, inne osoby świeckie, korzystając z zasady dopuszczającej wybór sądu (*prorogatio fori*), jeśli obie strony godziły się na to lub zastrzegły to sobie wcześniej w umowie. Wywoływało to jednak — zwłaszcza w późniejszym czasie — sprzeczwy ze strony szlachty. Pod względem rzeczowym sądownictwo kościelne obejmowało tzw. sprawy duchowne i związane z duchownymi (*causae spirituales et spiritualibus adnexae*)<sup>69</sup>. Dokumenty prawne dotyczące kompetencji sądownictwa kościelnego nie zawierały jednak szczegółowego wykazu tych spraw<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> AKL, A 18, k. 1.

<sup>68</sup> Vetulani, *op. cit.*, s. 25; A. Abraham, *Privilegium fori duchowieństwa w ustawodawstwie Kościoła polskiego w wieku XIII*, „Collectanea Theologica”, R. 17, 1936, nr 1—2, s. 1—16.

<sup>69</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, wyd. 8, uzupełnił A. Vetulani. Warszawa 1949, s. 67 n.; J. Bardach: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1. Warszawa 1957, s. 277, 485. Według powszechnego ustawodawstwa kościelnego zaliczano do nich sprawy dotyczące wiary i kultu, małżeństwa, miejsc sakralnych, świąt, rzeczy sakralnych i kościelnych, beneficjów, patronatu, dziesięcin, czynszów i ofiar należnych instytucjom kościelnym, ponadto sprawy dotyczące zobowiązań potwierdzonych przysięgą oraz testamentów, które zawierały legaty na cele religijne i charytatywne.

<sup>70</sup> Wykaz taki został ogłoszony dopiero na synodach prowincjonalnych w 1539 i 1542 r. i przyjęty z niewielkimi zmianami na sejmie w 1543 r. J. Sawicki,

Wśród spraw, które były przyjmowane i rozstrzygane przez oficjałów lubelskich, można wyodrębnić kilka grup bądź rodzajów. Oczywiście protokoły spraw wpisywano do ksiąg w porządku chronologicznym, tzn. w kolejności ich przyjmowania i rozpatrywania, stąd nawet poszczególne czynności dotyczące tej samej sprawy, jeśli przewód sądowy trwał dłużej, znajdują się pod różnymi datami i w różnych miejscach, niekiedy w osobnych działach akt.

#### SPRAWY O DZIESIĘCINY, CZYNsze I NIERUCHOMOŚCI KOŚCIELNE

Beneficja kościelne posiadały uposażenie m.in. w różnego rodzaju dziesięcinach z płodów rolnych oraz w czynszach przysługujących z nieruchomości, na których ulokowano pewne sumy pieniężne. Gdy przy pobieraniu tych świadczeń powstawały konflikty, o ich rozstrzygnięcie zwracano się do oficjała, którego właściwości w tych sprawach nikt nie kwestionował. Przedmiotem sporów było bądź samo prawo do świadczeń, bądź ich nieuiszczenie w ustalonej wysokości, formie i czasie.

Znaczna część skarg wnoszonych do konsystorza dotyczyła świadczeń dziesięcinnych. Spory o dziesięciny zachodziły niekiedy między duchownymi, np. gdy dwu plebanów rościło sobie pretensje do tych samych dziesięcin<sup>71</sup>, przeważnie jednak duchowni wnosili do oficjała skargi przeciw świeckim, którzy mimo ciążącego na nich obowiązku nie chcieli oddawać dziesięcin lub — co zdarzało się najczęściej — nie oddawali ich w terminie. Czasem spór dotyczył rodzaju dziesięciny, np. powód domagał się dziesięciny snopowej, pozwany zaś twierdził, że obowiązuje go dziesięcina pieniężna.

Sprawy o czynsze w omawianym okresie były rozpatrywane w konsystorzu znacznie rzadziej, ale oficjał był niewątpliwie uprawniony do ich rozstrzygania, o czym świadczy oddalenie zarzutu niekompetencji, ilekroć pozwany taki zarzut podnosił<sup>72</sup>. Zapewne otrzymywanie czynszów należnych instytucjom kościelnym nie nastęczało wówczas trudności.

Oficjał rozstrzygał również spory o nieruchomości stanowiące własność kościelną, np. o zwrot przywłaszczonej przez świeckich ziemi kościelnej lub znajdujących się na niej zabudowań<sup>73</sup>.

#### SPRAWY O DŁUGI I INNE NALEŻNOŚCI

Przeważająca część spraw sądowych prowadzonych w konsystorzu lubelskim dotyczyła zobowiązań wynikających z różnego rodzaju umów zawieranych zarówno między duchownymi, jak i świeckimi. Do oficjała zwracano się o pomoc w wyegzekwowaniu należności, gdy zobowiązany do jej uiszczenia nie chciał uczynić tego dobrowolnie. Domagano się zazwyczaj zwrotu drobnych sum pieniężnych bądź rzeczy pożyczonych, za-

*Analecta z rękopisów bibliotek warszawskich*, „Prawo Kanoniczne”, R. 3, 1960, nr 1—2, s. 342—352; tenże: *Z ksiąg metryki koronnej. Tekst pierwszych konstytucji sejmowych w języku polskim w sprawie sądownictwa świeckiego i duchownego*, „Teki Archiwalne”, t. 2, 1954, s. 54—95.

<sup>71</sup> AKL, A 4, k. 14, 66; A 6, k. 41, 62.

<sup>72</sup> AKL, A 2, k. 226; A 6, k. 82.

<sup>73</sup> AKL, A 2, k. 139, 250v.



stawionych lub zdeponowanych, należności z tytułu sprzedaży, służby, za wykonanie określonej pracy lub dzieła, za mieszkanie, naukę oraz za inne świadczenia. Niekiedy chodziło o zmuszenie pozwanego, aby wykonał ustalone w zobowiązaniu prace lub wynagrodził szkody powstałe z powodu niedotrzymania umowy.

Z akt konsystorza wynika, że oficjał przyjmował i rozstrzygał wszelkie sprawy o długi i należności, z jakimi się do niego zwracano. Przyjęcie skargi nie było w zasadzie uzależnione ani od tego, kto skargę wnosił, ani od tego, przeciw komu była skierowana. Z powodztwem występowali bowiem tak duchowni, jak i świeccy, przy czym znaczną część skarg wnosili świeccy przeciw świeckim. Sprawy tego rodzaju wpływały do konsystorza w tak dużej liczbie, że oficjał głównie z tego względu sprawował funkcje sądowe niemal we wszystkie tzw. dni sądowe (*dies iuridicae*), którymi według praktyki ogólnej przyjętej i przestrzeganej w sądach kościelnych były poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia, jeśli nie wypadały one w czasie tzw. ferii, czyli w dni i okresy świąteczne, lub podczas zniw, kiedy czynności sądowe zawieszano.

Prawo do przyjmowania skarg o długi, należności i świadczenia, skierowanych przeciw świeckim, dawało niewątpliwie oficjałowi uprzednie zobowiązanie się do tego strony pozwanej w sądzie lub urzędzie kościelnym, zwykle zaprzysiężone i wpisane do akt, jak również zastrzeżenie dochodzenia w sądzie kościelnym roszczeń z tytułu umowy. Wydaje się, że w wielu przypadkach wystarczającą racją do podjęcia sprawy była prośba zainteresowanego o pomoc w odzyskaniu należności, zwłaszcza jeśli chodziło o należności niewielkie. Zarzuty ze strony świeckich kwestionujące kompetencję oficjała do wydawania wyroków w sprawach o długi i należności zaczęto zgłaszać dopiero pod koniec XV w.<sup>74</sup>

#### SPRAWY MAŁŻEŃSKIE

Jednym z zasadniczych zadań sądów kościelnych było rozstrzyganie spraw związanych z małżeństwem, które podlegało wyłącznej kompetencji Kościoła. Rola sądów kościelnych w tej dziedzinie była szczególnie doniosła w okresie przed soborem trydenckim (1545—1563), kiedy nie obowiązywała pod sankcją nieważności forma prawna zawarcia małżeństwa.

Oficjałowie lubelscy posiadali w omawianym okresie prawo przyjmowania i rozstrzygania wszystkich spraw małżeńskich. Akta oficjalatu lubelskiego upoważniają do stwierdzenia, że sprawy małżeńskie zajmowały w pracy konsystorza w Lublinie wiele miejsca nie tylko z racji ich znaczenia, lecz także ze względu na dużą ich liczbę. Przeciętnie w ciągu roku wpływało do oficjalatu prawie 20 skarg dotyczących różnych problemów małżeńskich. Najwięcej (31) było ich w 1485 r.

W związku z praktyką poprzedzania małżeństwa zaręczynami zwracano się do oficjała o spowodowanie, aby strona pozwana dopełniła wynikającego z zaręczyn obowiązku zawarcia małżeństwa. Ponieważ stosowanie przymusu w celu nakłonienia zaręczonych do zawarcia małżeństwa było ze względu na dobro stron niewskazane, oficjał poprzestawał zwykle na przyznaniu stronie powodowej odszkodowania za straty materialne,

<sup>74</sup> AKL, A 6, k. 185 n.

ewentualnie także za krzywdę moralną. Częściej chodziło stronom po prostu o rozwiązanie zaręczyn i to bez trudności otrzymywały.

W omawianym okresie małżeństwa zawierano często bez udziału duchownego i bez obrzędów kościelnych. Prawie trzecia część skarg w sprawach małżeńskich wnoszonych do oficjalu lubelskiego dotyczyła właśnie małżeństw zawartych bez kościelnej aprobaty. Osoba zainteresowana utrzymaniem tak zawartego małżeństwa zwracała się z prośbą, by oficjał zobowiązał stronę pozwaną do potwierdzenia małżeństwa zgodnie z przepisami kościelnymi i do współżycia małżeńskiego. Następowало to zwykle dopiero wtedy, gdy związek małżeński faktycznie przestał istnieć.

Najczęściej zwracano się do oficjalu z żądaniem orzeczenia nieważności małżeństwa. Jako przyczyny podawane były przeszkody zrywające, czyli powodujące nieważność małżeństwa, mianowicie: uprzednio zawarty związek małżeński z inną osobą, niemoc płciowa, pokrewieństwo, powinowactwo, brak wymaganego wieku oraz przymus i brak zgody na zawarcie małżeństwa bądź niezdolność do jej wyrażenia (np. z powodu choroby umysłowej).

Niekiedy domagano się rozwiązania małżeństwa tylko na tej podstawie, że współmałżonek odszedł i związał się z inną osobą albo dopuszczał się cudzołóstwa. W takich przypadkach, ponieważ nie było przyczyn kanonicznych do orzeczenia nieważności związku małżeńskiego, oficjał uznawał go za ważny i nakazywał stronom zgodnie współżyć<sup>75</sup>.

Do oficjalu wnoszono również sprawy, które dotyczyły separacji małżonków, zwrotu posagu w wypadku śmierci męża, przeskadzania w zawarciu małżeństwa, utrudniania lub uniemożliwiania współżycia, zniesławienia osoby związanej małżeństwem lub zamierzającej je zawrzeć<sup>76</sup>.

#### SPRAWY KARNE

Sprawne i skuteczne funkcjonowanie sądu oficjalu było uzależnione od poszanowania przez wszystkich jego jurysdykcji. Wymagało to podporządkowania się jego nakazom i wyrokom ze strony tych, których one bezpośrednio lub pośrednio dotyczyły. Do tego niezbędny był pewien zakres władzy karania i oficjałowi taka władza przysługiwała.

Najczęstszym wykroczeniem przeciw jurysdykcji oficjalu był upór pozwanych bądź skazanych prawomocnym wyrokiem. Oporni, nie stosujący się do dekretów i wyroków oficjalu, byli z zasady karani ekskomuniką<sup>77</sup>. W przypadku lekceważenia tej kary następowało stopniowe zaostrzenie jej skutków. Jeżeli ktoś trwał w ekskomunice ponad rok, oficjał uznawał go za podejrzanego o herezję, a następnie zwracał się do sądu grodzkiego z żądaniem, by starosta przeprowadził postępowanie egzekucyjne zgodnie ze statutem Władysława Jagielli z 1433 r.<sup>78</sup>

Do wykroczeń karanych przez oficjalu należało m.in.: niewykonanie

<sup>75</sup> AKL, A 6, k. 131, 277.

<sup>76</sup> Zob. P. Hemperek, *Sprawy małżeńskie w oficjalu okręgowym w Lublinie w XV w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 17, 1970, z. 5, s. 27–44. Omówiono tam szerzej kwestię kompetencji oficjalu w zakresie spraw małżeńskich oraz przebieg procesu w tych sprawach.

<sup>77</sup> AKL, A 2, k. 139.

<sup>78</sup> *Volumina legum*, t. 1, Petersburg 1859, s. 195 n.

lub zniszczenie pozwu bądź innego dekretu sądowego, pozwanie do sądu świeckiego lub do innego sądu kościelnego w sprawie, która podlegała kompetencji oficjała<sup>79</sup>, utrudnianie lub uniemożliwianie czynności sądowych przez wywołanie tumultu w sądzie, niewłaściwe odnoszenie się do sędziego lub jego pomocników, słowna bądź czynna obraza przeciwnika w sądzie<sup>80</sup>. Oficjał za takie wykroczenia wymierzał zwykle karę grzywny i zobowiązywał sprawców do naprawienia krzywdy<sup>81</sup>.

Do oficjała były wnoszone często również skargi o zniewagi lub zniesławienie poza sądem. Osoba, która doznała zniewagi lub zniesławienia, domagała się z reguły moralnego i materialnego zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy i szkody. Oficjał, jeśli nie doszło do polubownego załatwienia sprawy, a wykroczenie zostało udowodnione, zobowiązywał sprawcę do przeproszenia osoby pokrzywdzonej oraz odwołania obelżywych słów lub zarzutów, ponadto skazywał go na zapłacenie tytułem odszkodowania określonej sumy pieniężnej<sup>82</sup>. Za czynną zniewagę duchownego orzekano zawsze ekskomunikę.

Jednym z zadań oficjała była kontrola życia i działalności kleru przebywającego w granicach oficjalu. W związku z tym przysługiwało mu również prawo karania duchownych, ale tylko za mniejsze wykroczenia. Poważniejsze przestępstwa podlegały władzy karnej biskupa. Skargi przeciw duchownym wnoszone do oficjalu dotyczyły zaniedbywania obowiązków duszpasterskich i beneficjalnych, nieprzestrzegania przepisów prawnych przy sprawowaniu funkcji religijnych oraz wykroczeń przeciwko normom moralnym. Do najczęściej powtarzających się wykroczeń, którymi zajmował się oficjał, należały: odmowa udzielenia posług religijnych<sup>83</sup>, brak troski o majątek kościelny lub beneficjalny<sup>84</sup>, niewłaściwe odnoszenie się do wiernych<sup>85</sup>, naruszenie celibatu<sup>86</sup> i nadużycie alkoholu<sup>87</sup>.

Duchowni, którym udowodniono zaniedbanie obowiązku lub popełnienie wykroczeń, podlegali różnym sankcjom karnym. O ich rodzaju i wielkości decydował przeważnie sam oficjał. Były to zwykle grzywny i środki pokutne, jak post, rekolekcje itp.

#### SPRAWY NOTARIALNE

Oficjałowi przysługiwały również pewne uprawnienia pozasądowe, w okresie początkowym głównie notarialne. W oficjalicie podejmowano różnego rodzaju zobowiązania, zawierano umowy, składano oświadczenia, przedkładano do wpisu dokumenty.

Szczególnie rozpowszechniona była praktyka podejmowania zobowiązań przez duchownych oraz świeckich. Zobowiązania składane i przyjmowane w konsystorzu dotyczyły przeważnie należności z tytułu kupna, sprzedaży czy dzierżawy, wykonania określonej pracy lub dzieła, zwrotu

<sup>79</sup> AKL, A 2, k. 76, 265, 301v, 336.

<sup>80</sup> AKL, A 6, k. 304.

<sup>81</sup> AKL, A 2, k. 14v, 137, 291, 317v; A 4, k. 228, 338, A 6, k. 271.

<sup>82</sup> AKL, A 4, k. 80, 88, 110v.

<sup>83</sup> AKL, A 2, k. 279.

<sup>84</sup> AKL, A 2, k. 273.

<sup>85</sup> AKL, A 3, k. 28.

<sup>86</sup> AKL, A 2, k. 49, 276; A 4, k. 256.

<sup>87</sup> AKL, A 2, k. 326v, 498.

rzeczy wypożyczonych albo przyjętych w depozyt, oddania dziesięciny bądź czynszu. Spotyka się też zobowiązania do wynagrodzenia szkody lub krzywdy, do dania posagu, a nawet do poprawy życia. Z reguły potwierdzano je przysięgą lub obwarowywano karami kościelnymi, którym zobowiązujący się podlegał, jeśli zobowiązania nie wypełnił. Zobowiązań było tak dużo, że przez pewien czas głównie ze względu na nie prowadzono w konsystorzu osobną księgę zawierającą *acta obligationum*. Zwykle do akt wpisywał je notariusz konsystorza na prośbę zainteresowanych. Czasem zainteresowani wpisywali swoje zobowiązania osobiście i składali pod nimi podpisy. Chociaż osobisty udział oficjała przy zobowiązaniu nie był konieczny, to jednak często podejmowano je w jego obecności.

W konsystorzu składano także i wpisywano do akt różne oświadczenia (np. o wypełnieniu lub wygaśnięciu zobowiązania, o udzieleniu pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych lub zastępstwa w innych czynnościach).

Do akt oficjالاتu były ponadto wpisywane różnego rodzaju dokumenty. Zwracali się o to z prośbą ci, którym zależało na ich zabezpieczeniu na wypadek zaginięcia oryginału. Zezwolenia na wpis (ingrosację) dokumentów udzielał oficjał lub jego zastępca. W praktyce o dokonaniu wpisu decydował notariusz prowadzący akta. Na prośbę zainteresowanych wydawane były następnie uwierzytelnione przez notariusza kopie dokumentów. Posiadały one w sądach i urzędach tę samą wartość dowodową, co dokumenty oryginalne. Dzięki wpisom do akt zachowało się do naszych czasów wiele, niekiedy cennych dokumentów.

Oficjالات lubelski, utworzony prawdopodobnie w końcu XIV w., od 1425 r. funkcjonował jako stały i zorganizowany sąd kościelny biskupstwa krakowskiego, nazywany przeważnie konsystorzem. W jego skład wchodził: oficjał, notariusz oraz powoływani w razie potrzeby zastępca oficjała (surogat) i instygator. Pod względem terytorialnym oficjałowi podlegał archidiaconat lubelski i część archidiaconatu zawichojskiego. Osobowe i rzeczowe kompetencje oficjała nie były dokładnie określone. Jak wynika z zachowanych akt konsystorza lubelskiego, prowadzono w nim sprawy cywilne (o dziesięciny i czynsze kościelne oraz o długi i inne należności, także między osobami świeckimi), sprawy małżeńskie oraz sprawy karne (mniejsze wykroczenia tak duchownych, jak i świeckich przeciw dobrym obyczajom i obowiązkom religijnym). W konsystorzu były dokonywane ponadto różnego rodzaju czynności niesporne (notarialne).

Przegląd spraw i czynności pozwala stwierdzić, że oficjالات lubelski w XV w. znacznie ułatwiał zainteresowanym dochodzenie sprawiedliwości i przyczyniał się do utrzymania karności kościelnej w północno-wschodniej części rozległego biskupstwa krakowskiego.